

SITEK, Nie zasnę (ft. Gedz)

nawet nie wiem kiedy zaszło słońce
nawet nie wiem , kiedy zniknął cień
to moja strefa, mój moment
więc dzisiaj nie zasnę, nie zasnę
nawet nie wiem kiedy zaszło słońce
nawet nie wiem , kiedy zniknął cień
to moja strefa, mój moment
więc dzisiaj nie zasnę, nie zasnę
nawet nie wiem kiedy zaszło słońce
nawet nie wiem , kiedy zniknął cień
to moja strefa, mój moment
więc dzisiaj nie zasnę, nie zasnę
nie, nie

dzwonię tylko po szame
zwijam, to palę
leci bit tu ten sam
skończę nad ranem
jak się odpalę
Pośród tego co otacza mnie
Wokół tego teraz nie ma mnie
Ludzie mówią tyle złych rzeczy
Ja nie potrzebuję tego , nie
Dzień noc jak jedność
Moje flow jak nie stąd
Podekscytowany
Chodzę cały zadumany, ale czuję pewność
Czuje lekkość
Czuje świeżość
Chociaż ciężko było przejść to
Kiedy jest coś, co się ssie wciąż
A na pewno czujesz niemoc
Szczery do bólu
Az zostawiam ślady na pętli
I tam to się goi
Nie wejdiesz do mojego świata z kamerą, aparatem
To nie poleci na story, nie
Szczery do bólu
Az zostawiam ślady na pętli
I tam to się goi
Pozbawiam fobi się kiedy To robi się samo
Ja tylko stawiam tory

nawet nie wiem kiedy zaszło słońce
nawet nie wiem , kiedy zniknął cień
to moja strefa, mój moment
więc dzisiaj nie zasnę, nie zasnę
nawet nie wiem kiedy zaszło słońce
nawet nie wiem , kiedy zniknął cień
to moja strefa, mój moment
więc dzisiaj nie zasnę, nie zasnę
nawet nie wiem kiedy zaszło słońce
nawet nie wiem , kiedy zniknął cień
to moja strefa, mój moment
więc dzisiaj nie zasnę, nie zasnę
nie, nie

nie zasnę
nie, nie
i tak bez snu lece od lat
jak sie wręcam jestem offlina
robiee sian,
a nie
nie martw sie
bedzie allright!